

Sygn. akt I ACa 1650/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Maciej Dobrzyński

Sędziowie: SA Beata Kozłowska

SO (del.) Małgorzata Mączkowska (spr.)

Protokolant: referent stażysta Weronika Trojańska

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. P.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 24 lipca 2014 r., sygn. akt II C 607/11

oddala apelację.

Sygn. akt: ***I ACa 1650/14***

UZASADNIENIE

Powódka A. P. pozwem z dnia 2 sierpnia 2011 roku wystąpiła przeciwko pozwanemu (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. o zasądzenie kwot:

- 1) 145.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami: od kwoty 30.000 zł od dnia 19 kwietnia 2008 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 115.000 zł od dnia 2 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty – tytułem zadośćuczynienia,
- 2) 7.833,28 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 kwietnia 2008 roku do dnia zapłaty – tytułem zwrotu poniesionych kosztów leczenia w okresie od dnia 7 września 2007 roku do dnia 31 marca 2008 roku,
- 3) 800 zł miesięcznie, płatnej od dnia 1 kwietnia 2008 roku do czasu zakończenia leczenia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 kwietnia 2008 roku do dnia zapłaty – tytułem renty na zwiększone potrzeby,
- 4) 91.444,44 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 kwietnia 2008 roku do dnia zapłaty – tytułem utraconych dochodów w okresie od dnia 1 stycznia 2008 roku do dnia 30 czerwca 2011 roku,

5) 2.271,38 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty – tytułem renty wyrównawczej,

6) ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości.

Powódka wniosła również o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu.

Pozwany (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 24 lipca 2014 roku Sąd Okręgowy w Warszawie – II Wydział Cywilny (sygn. akt: II C 607/11) zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 15.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 września 2009 roku do dnia zapłaty, kwotę 255,37 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 kwietnia 2008 roku do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostały zakresie oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 6.433,23 zł, tytułem zwrotu kosztów procesu, nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 10.000 zł z zasądzonych na rzecz powódki świadczenia, tytułem części wydatków i opłaty sądowej od pozwu, zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 1.120,15 zł, tytułem części wydatków i opłaty sądowej od pozwu oraz odstąpił od obciążania powódki pozostałymi kosztami sądowymi tymczasowo poniesionymi przez Skarb Państwa.

Sąd Okręgowy ustalił następujący **stan faktyczny**:

W dniu 6 września 2007 roku na skrzyżowaniu ul. (...) i ul. (...) w W. doszło do zderzenia autobusu marki S., nr rej. (...), kierowanego przez G. W., z drugim autobusem marki S., nr rej. (...), na skutek czego pasażerka pierwszego autobusu A. P. doznała skręcenia prawego kolana z uszkodzeniem więzadła krzyżowego przedniego i łąkotki prawego kolana. Oba pojazdy należały do Miejskich Zakładów (...) i były ubezpieczone w zakresie odpowiedzialności cywilnej w (...) SA. W dniu 14 listopada 2007 roku przeciwko kierującemu pojazdem G. W. został wniesiony akt oskarżenia, w którym zarzucono mu popełnienie przestępstwa z art. 177 § 1 k.k.

W dniu 7 września 2007 roku A. P. udała się do Szpitala (...) w W., gdzie wykonano badanie RTG, które nie wykazało zmian urazowych. Pacjentkę odesłano do domu, zalecając opaskę elastyczną i kontrolę po siedmiu dniach. W trakcie badania kontrolnego w Szpitalu (...) zalecono szynę gipsową oraz zakwalifikowano staw do wstawienia protezy. W dniu 10 września 2007 roku A. P. zgłosiła się do Centrum (...) w W., gdzie wykonano diagnostykę obrazową. Badania wykazały: obrzęk błony maziowej w prawym stawie kolanowym, zwiększenie ilości płynu i nieprawidłowe ustawienie rzepki, uszkodzenie więzadła pobocznego piszczelowego, krwiak podkolanowy, świeże zerwanie więzadła (...), cechy zgniecenia łąkotki bocznej w części środkowej.

W dniu 7 grudnia 2007 roku w Centrum Medycznym (...) w W. wykonano A. P. badanie MR prawego stawu kolanowego, w którym rozpoznano rozległe zmiany zwyrodnieniowe kłykci kości udowej i piszczelowej, w łąkotce bocznej podłużną i poprzeczną szczelinę, pęknięcia w części środkowej łąkotki, zerwane więzadło krzyżowe przednie, więzadło krzyżowe tylne zachowane. Podczas badania stwierdzono także zmiany zwyrodnieniowe nasilone w rzepce z torbielkami i nadżerkami w części bocznej powierzchni stawowej, zaś w dole podkolanowym niewielką torbiel pourazową Bakera.

W dniu 28 maja 2008 roku w Centrum (...) w W. przeprowadzono u A. P. leczenie operacyjne – zabieg artroskopii prawego stawu kolanowego, meniscektomię częściową ML, synovectomię częściową (...). Drugi zabieg został wykonany w dniu 6 listopada 2008 roku, podczas którego zastosowano leczenie operacyjne – zabieg artroskopii prawego stawu kolanowego, synovectomię częściową, lavage stawu, rekonstrukcję (...) z więzadła rzepki (B-T-B), mocowanie śrubami interferencyjnymi – biowchłaniającymi i zastosowano dren Redone'a. Za zabieg przeprowadzony w listopadzie 2008 roku A. P. zapłaciła kwotę 2000 zł. A. P. przebywała na zwolnieniu lekarskim w okresie od dnia 6 listopada 2008 roku do dnia 4 stycznia 2009 roku.

Z ortopedycznego punktu widzenia trwały uszczerbek na zdrowiu A. P. na skutek doznanych w wypadku obrażeń wynosi 3%. Obecny stan stawu prawego kolana nie wynika tylko z urazu z dnia 6 września 2007 roku. Uszkodzenie więzadła mogło powstać na skutek wypadku, natomiast powstałe wcześniej rozległe zmiany zwyrodnieniowe nie mają bezpośredniego związku z wypadkiem. A. P. ma stare blizny w okolicy prawego stawu kolanowego, gdyż w dzieciństwie miała przeprowadzoną operację tego kolana.

Przed wypadkiem A. P. była sprawna fizycznie, radziła sobie z wychowywaniem trzech córek i prowadzeniem domu. Była osobą energiczną, otwartą na świat. Planowała podjęcie studiów informatycznych, była aktywna fizycznie, prowadziła życie towarzyskie. Uczyła swoje dzieci jazdy na rowerze, rolnkach i nartach. Bezpośrednio przed wypadkiem A. P. nie miała stałego zatrudnienia, pracowała dorywczo, co nie przynosiło dużych dochodów. Utrzymywała się z alimentów przyznanych na najmłodszą córkę oraz stypendium starszej córki. Przed wypadkiem ukończyła szkolenie dla młodych przedsiębiorców, gdyż zamierzała ponownie prowadzić działalność gospodarczą. W dniu 23 lipca 2007 roku złożyła wniosek o przyznanie jednorazowo środków w kwocie 11.500 zł na podjęcie działalności gospodarczej w zakresie serwisu komputerowego. Do wniosku dołączyła biznesplan, który został zarekomendowany przez osoby przyznające granty. W grudniu 2013 roku A. P. ukończyła Wyższą Szkołę (...), ma dyplom informatyka.

W dniu 5 października 2007 roku dokonano wpisu do ewidencji działalności gospodarczej firmy (...) prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...) i naprawa komputerów A. P.. Jako datę rozpoczęcia działalności wskazano dzień 1 grudnia 2007 roku. A. P. przyznano również numer REGON.

W dniu 19 października 2007 roku A. P. zawarła z Krajową Izbą Gospodarczą umowę grantowo-powierniczą na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Na mocy umowy przyznano jej kwotę 11.500 zł na realizację wniosku o grant. W dniu 13 listopada 2007 roku A. P. zawarła z Bankiem (...) umowę rachunku powierniczego, który miał być wykorzystywany wyłącznie do gromadzenia i przechowywania środków pieniężnych powierzonych na mocy umowy grantowo-powierniczej oraz do dokonywania wypłat bezgotówkowych. A. P. po 2 latach wyrejestrowała firmę, gdyż faktycznie ona nie działała.

Po wypadku A. P. wymagała pomocy w codziennym życiu, poruszała się o kulach. Wykonywanie codziennych czynności było dla niej problemem, nie mogła się schylać, kucać, klękać, stawać na palcach, długotrwale stać, nosić ciężkich przedmiotów. Aktualnie nie jest osobą w pełni sprawną ruchowo, delikatnie utyka na prawą nogę, porusza się o kulach i skarży się na bóle w prawym i lewym stawie kolanowym. A. P. korzysta z pomocy najstarszej córki przy gotowaniu, sprzątaniu, robieniu większych zakupów. W psychice powódki nastąpiły trwałe zmiany objawiające się skłonnością do izolowania się od otoczenia, pesymistycznym nastawieniem do przyszłości. Nie ma planów życiowych. Aktualnie A. P. nie jest aktywna zawodowo, utrzymuje się z alimentów przyznanych na rzecz jej 12-letniej córki oraz z pensji córki K. P.. A. P. nie jest pod stałą opieką lekarza, a jedynie co jakiś czas umawia się na wizyty.

Pismem z dnia 19 marca 2008 roku, które wpłynęło do ubezpieczyciela w dniu 25 marca 2008 roku, A. P. zgłosiła szkodę do (...) SA, który przyznał jej ostatecznie kwotę 6.463,60 zł, w tym 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 1.317,50 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia oraz 146,10 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu do placówek medycznych.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie niekwestionowanych przez strony dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, w tym w aktach szkody, częściowo na podstawie zeznań świadków I. K. i K. P. oraz na podstawie opinii biegłych: ortopedy-traumatologa S. M. i psychologa H. D., a częściowo psychologa M. G. i rewidenta M. K..

Sąd nie podzielił wniosków opinii biegłej M. G. w zakresie, w jakim biegła podała, że u powódki nie ujawniły się czynniki wskazujące na występowanie u niej skutków przebytego wypadku. Sąd nie uwzględnił także wniosków opinii (...) w zakresie wyliczonego przez niego hipotetycznego dochodu, wskazując, że powódka przed wypadkiem nie prowadziła działalności gospodarczej, a dopiero planowała ją uruchomić.

W tak ustalonym stanie faktycznym **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne jedynie w części, wskazując, że w toku postępowania sporna była pomiędzy stronami kwestia wysokości zadośćuczynienia, zasadności renty wyrównawczej wraz z jej skapitalizowaniem, renty z tytułu zwiększonych potrzeb oraz kosztów leczenia i dojazdów do placówek medycznych. Przyjmując istnienie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, jakiemu uległa A. P., Sąd rozważył kolejno zgłoszone przez powódkę żądania pod kątem ich zasadności i wysokości.

Sąd Okręgowy zgodził się ze stanowiskiem powódki, że przyznana jej kwota w wysokości 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia nie zrekompensowała w całości krzywdy doznanej przez nią w wypadku, uznając, że rozmiar krzywdy, związane z tym cierpienia fizyczne i psychiczne oraz dolegliwości na jakie uskarża się aktualnie powódka są istotne. Sąd Okręgowy zauważył jednak, że nie przedstawiono wiarygodnego materiału dowodowego, który wskazywałby, w jakim stopniu dolegliwości powódki są następstwem wypadku, a w jakim rozległych zmian zwyrodnieniowych, które powstały samoistnie, niezależnie od wypadku. Pozwany natomiast ponosi jedynie odpowiedzialność za skutki pozostające w normalnym związku przyczynowym z wypadkiem. Sąd Okręgowy wskazał, że oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy należało uznać, że powódce należy się łącznie kwota 20.000 zł z tytułu zadośćuczynienia.

Sąd wziął pod uwagę, że zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na względzie, że u powódki wystąpiły rozległe zmiany zwyrodnieniowe, nie będące skutkiem wypadku, lecz mające samoistny charakter, które istotnie wpływają na aktualne dolegliwości zdrowotne powódki.

Sąd uznał żądanie przewyższające zasądzoną kwotę za przekraczające rozmiar krzywdy i cierpienia wykazanych przez powódkę, wskazując, że A. P. nie przedstawiła żadnych dowodów na to, w jakim stopniu dolegliwości są skutkiem wypadku, a w jakim powstały na skutek rozległych zmian zwyrodnieniowych. Sąd powołał się na opinię biegłego S. M., z której jednoznacznie wynika, że obecny stan stawu prawego kolana powódki nie wynika tylko z urazu z dnia 6 września 2007 roku, lecz z samoistnych, rozległych zmian zwyrodnieniowych. Zebrany materiał dowodowy nie potwierdził również twierdzeń powódki jakoby dolegliwości innych stawów, bóle lewego stawu kolanowego, biodra czy kręgosłupa, były wynikiem przedmiotowego wypadku. Z rozpoznania z dnia 13 grudnia 2007 roku wynika, że powódka cierpi również na chorobę zwyrodnieniową stawu kolanowego lewego, a zatem było to samoistne schorzenie, a nie będące skutkiem wypadku.

W zakresie roszczenia o zwrot kosztów leczenia oraz kosztów dojazdu do placówek medycznych Sąd Okręgowy za zasadne uznał jedynie wydatki powódki związane z wizytą lekarską z dnia 10 września 2007 roku w Centrum (...) w wysokości 250 zł. Zasadność tego wydatku potwierdziła opinia biegłego S. M.. Za uzasadnione Sąd uznał również żądanie zwrotu wartości podatku VAT z faktury za nasadkę na kule w wysokości 5,37 zł.

Za niezasadne Sąd uznał żądania powódki zwrotu kosztów za usługi diagnostyczne z dnia 27 listopada 2007 roku w wysokości 25 zł., wskazując, że powódka nie wykazała, czy wskazane usługi diagnostyczne miały związek z leczeniem następstw wypadku. Za niezasadne zostały uznane również koszty wizyty u ginekologa z dnia 13 grudnia 2007 roku w wysokości 120 zł, gdyż nie miały związku z wypadkiem.

Pozwany wypłacił kwotę 146,10 zł z tytułu kosztów dojazdów do placówek medycznych, nie uznając faktur za „jazdę po mieście” na kwotę 28 zł oraz faktury za przejazd taksówką na kwotę 25 zł., w którym nie określono celu podróży. Sąd podzielił w tej mierze stanowisko pozwanego, podnosząc, że powódka nie wykazała, jaki był cel wskazanych przejazdów.

Za niezasadne Sąd uznał również roszczenia A. P. dotyczące zwrotu kosztów opieki, wskazując, że powódka nie udowodniła, aby opieka osób trzecich faktycznie była jej potrzebna ze względów medycznych, a jeśli tak, to w jakim zakresie, jak również nie wykazała, żeby rzeczywiście takie koszty poniosła.

Niezasadne, zdaniem Sądu, były zarówno roszczenia z tytułu renty wyrównawczej, w tym również skapitalizowanej renty z tytułu utraconych dochodów oraz renty na zwiększone potrzeby, jak również żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku.

A. P. nie udowodniła, że jest niezdolna do podjęcia pracy całkowicie lub częściowo, ani nie udowodniła związku przyczynowego pomiędzy urazem doznany w wypadku, a zaprzestaniem prowadzenia działalności gospodarczej. Nie wykazała także, aby przed wypadkiem osiągała dochody, których uzyskiwanie uniemożliwił wypadek i jego następstwa.

W ocenie Sądu Okręgowego, powódka nie wykazała także, aby uraz jakiego doznała uniemożliwił jej wykonywanie działalności gospodarczej. Biegły S. M. podkreślił, że rozległe zmiany zwyrodnieniowe prawego stawu kolanowego były schorzeniami samoistnymi, a w wyniku wypadku powódka doznała „jedynie” uszkodzenia więzadła. Strona powodowa, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, mimo takich wniosków opinii biegłego, nie zgłosiła wniosku dowodowego, aby ustalić, czy powódka jest niezdolna do pracy, a jeśli tak, to czy jest to niezdolność całkowita czy częściowa, od kiedy datuje się ta niezdolność i co jest jej przyczyną.

Biegły M. K. zauważył, że w latach 2008-2009 na ówczesnym rynku było dużo firm działających na tym polu i to z nowoczesnym zapleczem technicznym. Tymczasem, jak wynika z zebranego materiału dowodowego, powódka za uzyskany grant zamierzała wyposażyć swoją firmę od podstaw, przeznaczając środki zarówno na zakup komputera, oprogramowanie, jak i mysz komputerową czy torbę na laptopa. Powódka nie udowodniła, aby rzeczywiście istnieli już klienci gotowi skorzystać z usług jej działalności gospodarczej. Nie sposób zatem przyjąć, na podstawie zaprezentowanego materiału dowodowego, aby powódka rozpoczynająca działalność w tej branży w latach 2008-2009 faktycznie osiągała dochody przeciętne dla tej branży, tym bardziej, że firm tego typu na rynku było dużo i to z nowoczesnym zapleczem technicznym.

Ponadto Sąd wskazał, że powódka w toku swojej kariery zawodowej często zmieniała prace, nierzadko diametralnie zmieniając swoje zawodowe zainteresowania. Przed wypadkiem powódce zdarzało się prowadzić działalność gospodarczą, z której rezygnowała po roku czy po dwóch latach. Zdaniem Sądu, powyższe okoliczności nie pozwoliły przyjąć, że powódka faktycznie uzyskiwałaby dochód hipotetycznie wyliczony przez biegłego.

Sąd Okręgowy podkreślił, że nie można pomijać okoliczności, że powódka cierpi na chorobę, to jest na zwyrodnienie stawów kolanowych, które nie jest skutkiem wypadku. Biegły nie wskazał, aby jakkolwiek opieka lekarska lub rehabilitacja była w wypadku powódki konieczna lub wskazana. Nie stwierdził również konieczności zażywania przez powódkę jakichkolwiek lekarstw. W toku procesu nie wykazano, aby leki, których zakup został udokumentowany fakturami, były przyjmowane w związku z urazem, a nie dolegliwościami zwyrodnieniowymi.

Żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość było niezasadne, gdyż brak było jakiegokolwiek materiału dowodowego wykazującego, że faktycznie u powódki na skutek wypadku może dojść do dalszych zmian. Biegły S. M. wskazał, że zaawansowane zmiany zwyrodnieniowe stawu mogą być leczone z zastosowaniem endoprotezoplastyki, ale jednocześnie wskazał, że zmiany zwyrodnieniowe u powódki powstały wcześniej przed przedmiotowym zdarzeniem.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., stosunkowo rozdzielając je pomiędzy stronami. Na koszty procesu poniesione przez powódkę składały się: koszty zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł oraz koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Powódka wygrała proces w 5,43%, stąd 7.217 zł x 5,43% dało kwotę 391,88 zł.

Na koszty poniesione przez pozwanego składała się kwota 7.200 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego i 17 zł z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Pozwany wygrał proces w 94,57%, stąd 7.200 zł x 94,57% dało kwotę 6.825,11 zł. Po wzajemnym rozliczeniu kosztów (6.825,11 zł – 391,88 zł) pozostała kwota 6.433,23 zł, którą Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanego.

Powódka była zwolniona od kosztów sądowych. Na poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa należności składały się: opłata sądowa od pozwu w wysokości 14.057 zł, wydatki na poczet opinii biegłych w wysokości 6.571,90 zł, łącznie 20.628,90 zł. Kwota należna od powódki (20.628,90 zł x 94,57%) wynosiłaby 19.508,75 zł. Mając na uwadze treść art. 113 ust 2 i 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 102 k.p.c., Sąd nakazał ściągnąć z zasądzanego na rzecz powódki roszczenia jedynie część kosztów, to jest 10.000 zł, odstępując od obciążania powódki A. P. pozostałymi kosztami sądowymi tymczasowo poniesionymi przez Skarb Państwa.

Apelację od wyroku wniosła **powódka**, zaskarżając wyrok w części, to jest co do punktów: II, III i IV, wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwot: 130.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 września 2009 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia, 7.577,63 zł, tytułem zwrotu kosztów leczenia, 800 zł miesięcznie, tytułem renty na zwiększone potrzeby oraz 52.680,52 zł, tytułem utraconych dochodów za okres od dnia 1 stycznia 2008 roku do dnia 30 czerwca 2011 roku. Powódka wniosła również o nieobciążanie jej kosztami procesu za I instancję oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu za I instancję i kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W apelacji powódka zarzuciła:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego:

- 1) art. 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez przyznanie kwoty 15.000 zł jako adekwatnej do rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy,
- 2) art. 5 k.c. poprzez nieuwzględnienie wszystkich okoliczności sprawy, a zwłaszcza osoby powódki, co skutkowało zasądzeniem tytułem zadośćuczynienia rażąco niskiej kwoty, to jest 15.000 zł, która przy obciążeniu powódki kosztami procesu w łącznej wysokości 16.433,23 zł została całkowicie pochłonięta przez zobowiązania powódki względem Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie oraz pozwanego,
- 3) art. 444 § 1 i 2 k.c. poprzez uznanie, że zwrot kosztów leczenia jest należny powódce w bardzo wąskim zakresie, a zwrot utraconych dochodów, jak również renta z tytułu zwiększonych potrzeb w ogóle nie przysługują powódce;

II. naruszenie przepisów prawa procesowego:

- 1) art. 231 k.p.c. poprzez nie uznanie części roszczeń powódki, a w szczególności zwrotu kosztów leczenia oraz renty na zwiększone potrzeby na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, mając na względzie zasady domniemania faktycznego,
- 2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę przez Sąd zgromadzonego materiału dowodowego,
- 3) art. 98 § 1 k.p.c. poprzez całkowite pominięcie przez Sąd faktu, że powódka co do zasady wygrała niniejszy proces i należy jest jej zwrot kosztów procesu, w szczególności kosztów zastępstwa procesowego,
- 4) art. 100 w zw. z art. 103 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powódka obowiązana jest do poniesienia kosztów procesu na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie oraz na rzecz pozwanego i nieuwzględnienie, że pozwany oczywiście niewłaściwym postępowaniem spowodował, że doszło do procesu, a następnie mimo, że trwał on niemalże trzy lata mógł i powinien przed wyrokowaniem zweryfikować swoje dotychczasowe stanowisko, a tego nie uczynił, a także poprzez nieuwzględnienie przez Sąd charakteru i rodzaju roszczenia powódki, zasady słuszności, którą w tej sytuacji winien się kierować oraz faktu, że co do zasady powódka proces wygrała;

III. niezgodność ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym zebrany w sprawie poprzez przyjęcie, że istnieją podstawy do uwzględnienia żądań powódki jedynie w części znacznie ograniczonej w porównaniu z roszczeniem wynikającym z pozwu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki jest bezzasadna. Przedmiotem zaskarżenia zostało objęte rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego dotyczące oddalenia roszczeń powódki o zadośćuczynienie ponad kwotę 15.000 zł, rentę na zwiększone potrzeby, koszty leczenia i część utraconych dochodów, a także rozstrzygnięcie dotyczące kosztów procesu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, apelacja powódki nie ma uzasadnionych podstaw prawnych i żaden z podniesionych w niej zarzutów naruszenia przepisów prawa nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd Okręgowy, dokonaną przez ten Sąd ocenę materiału dowodowego, a także uzasadnienie prawne.

Sama zasada odpowiedzialności pozwanego nie była kwestionowana w niniejszym procesie. Sporna natomiast była zasadność i wysokość zgłoszonych przez powódkę roszczeń, a przede wszystkim istnienie związku przyczynowego pomiędzy urazami doznanymi w wypadku a krzywdą i szkodą powódki w postaci pogorszenia jej stanu zdrowia.

Zwrócić należy uwagę, że zarzuty apelacji, zarówno te dotyczące naruszenia prawa procesowego, jak i te dotyczące naruszenia prawa materialnego, nie dość, że są ogólne, to nie dotyczą istoty problemu, jakim jest stwierdzony przez Sąd Okręgowy brak wykazania adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy urazami doznanymi przez powódkę w wypadku a szkodą i krzywdą powódki, w związku z którymi powódka dochodzi szeregu roszczeń w niniejszej sprawie. Zasadniczą przyczyną, dla której Sąd Okręgowy oddalił w większości żądania pozwu jest właśnie brak wykazania adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem, za który odpowiedzialność ponosi pozwany ubezpieczyciel a krzywdą i szkodą powódki. W dalszej kolejności powództwo zostało oddalone z uwagi na nie udowodnienie poszczególnych roszczeń.

Tymczasem apelacja koncentruje się wokół próby wykazania krzywdy i szkody powódki w związku z jej aktualnym stanem zdrowia i nie zawiera praktycznie żadnej polemiki z ustaleniami Sądu I Instancji dotyczącymi braku wykazania związku przyczynowego pomiędzy stanem zdrowia powódki a wypadkiem komunikacyjnym. W apelacji wskazano jedynie, że skoro przed wypadkiem powódka była sprawna, to znaczy, że zmiany zwyrodnieniowe nie były znaczne.

Odpowiedzialność pozwanego względem powódki wynika z art. 822 k.c., zgodnie z którym ubezpieczyciel, z którym została zawarta umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Sprawca wypadku ponosi zaś odpowiedzialność za szkodę na osobie, wyrządzoną przez prowadzony przez siebie pojazd, na podstawie art. 436 § 1 w zw. z art. 435 § 1 k.c. W ramach tej odpowiedzialności zobowiązanym do naprawienia szkody, w tym zapłaty odszkodowania, zadośćuczynienia i renty, jest ubezpieczyciel, z którym umowę ubezpieczenia odpowiedzialności zawarły Miejskie Zakłady (...) w W., będące właścicielem prowadzonego przez sprawcę wypadku autobusu marki S.. Odpowiedzialność samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji oparta jest o niezależną od winy zasadę ryzyka.

Wobec nie kwestionowania przez pozwanego legitymacji biernej, jak również co do zasady stanu zdrowia powódki, decydujące znaczenie w sprawie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkodę i krzywdę powódki na podstawie art. 436 k.c. miało ustalenie, że szkoda i krzywda pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z ruchem mechanicznego środka komunikacji. Sąd Okręgowy słusznie wskazał, że powódka jedynie w znikomym zakresie wykazała istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem z dnia 6 września 2007 roku a stanem zdrowia powódki i wiążącymi się z nim szkodą i krzywdą.

Nie były zasadne zarzuty apelacyjne wskazujące na naruszenie prawa procesowego przez Sąd I Instancji w postaci dokonania dowolnej oceny materiału dowodowego. Prawdliwość oceny dowodów daje się pozytywnie zweryfikować na podstawie uzasadnienia sporządzonego przez Sąd Okręgowy. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału (art. 233 § 1 k.p.c.). Wszechstronne rozważenie zebranego materiału oznacza uwzględnienie i rozważenie wszystkich dowodów

przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 czerwca 2003 roku, sygn. V CKN 417/01, LEX nr 157326; z dnia 10 czerwca 1999 roku, sygn. II UKN 685/98, OSNP 2000/17/655 i z dnia 7 maja 2003 roku, sygn. II UK 258/02, LEX nr 590250).

Sąd Apelacyjny nie stwierdził przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów przez Sąd Okręgowy. W uzasadnieniu wyroku Sądu I Instancji nie można się dopatrzeć takiego wnioskania, które ignorowałoby zasady logiki, doświadczenia życiowego, czy też polegałoby na wyciąganiu wniosków nie wynikających z materiału dowodowego lub polegałoby na wyciąganiu wniosków tylko z części materiału dowodowego, z pominięciem jego reszty.

Niezasadny jest więc zarzut naruszenia art. 233 § 1 i art. 231 k.p.c. W istocie zarzuty podniesione w tym zakresie przez skarżącą stanowią polemikę z ustaleniami poczynionymi przez Sąd Okręgowy. Strona powodowa przedstawiła w apelacji własną ocenę dokonanych w tej sprawie dowodów oraz własne ustalenia faktyczne.

W apelacji powódka wskazała, że zmiany zwyrodnieniowe istniały już przed wypadkiem, a mimo to nie wpływały na jej tryb życia i nie ograniczały jej możliwości fizycznych.

Za kluczowy w niniejszej sprawie uznać należy dowód z opinii biegłego ortopedy-traumatologa S. M., który ustalił trwałe uszczerbek na zdrowiu powódki w związku z wypadkiem z dnia 6 września 2007 roku w wysokości 3% z powodu uszkodzenia więzadła krzyżowego przedniego i łąkotki prawego kolana. Wydanie opinii zostało poprzedzone badaniem A. P. przez biegłego w dniu 4 stycznia 2013 roku, podczas którego biegły zauważył u badanej stare blizny w okolicy prawego stawu kolanowego. Powódka przyznała podczas badania, że miała operację prawego kolana w okresie dzieciństwa, jednak nie dysponuje dokumentacją z tego okresu. Biegły wskazał, że obecny stan stawu prawego kolana powódki nie wynika tylko z urazu z dnia 6 września 2007 roku. Wyniki badania USG i (...) prawego kolana potwierdziły, że uszkodzenie więzadła mogło powstać w wyniku wypadku, natomiast rozległe zmiany zwyrodnieniowe prawego stawu kolanowego nie mają bezpośredniego związku z urazem z dnia 6 września 2007 roku. Zmiany te powstały jeszcze przed wypadkiem.

Odnosząc się do zarzutów powódki biegły S. M. wskazał w opinii uzupełniającej, że A. P. nie przedstawiła dowodów mogących świadczyć, aby objawy w postaci zgrubienia maziówki prawego kolana, trzeszczenia i chrupania, bolesności ruchowej, istnienia blizn oraz zaniku mięśni prawego uda nie były obecne przed wypadkiem z dnia 6 września 2007 roku. Wobec braku dokumentacji medycznej z leczenia operacyjnego kolana powódki w okresie dzieciństwa, trudno było zająć biegłemu stanowisko w tym zakresie. Przede wszystkim niemożliwym było ustalenie źródła zmian zwyrodnieniowych.

Wprawdzie z opinii biegłego ortopedy-traumatologa wynika, że rzeczywiście na skutek wypadku doszło do uszkodzenia prawego kolana powódki, jednak nie można było określić, jakie skutki dla zdrowia powódki wywołała operacja wykonana w dzieciństwie, w szczególności, czy w wyniku prawdopodobnego urazu doznanego w dzieciństwie i będącej tego następstwem operacji, nie powstały u powódki zmiany zwyrodnieniowe lub inne. Powódka wnosząc o uzupełnienie opinii przez biegłego nie przedłożyła żadnej dokumentacji medycznej z okresu, w którym wykonano operację prawego kolana, czy dokumentacji pochodzącej z późniejszego okresu, która obrazowałaby stan zdrowia powódki sprzed wypadku. Tym samym biegły nie mógł jednoznacznie wskazać, na ile aktualny stan zdrowia powódki wynika z wypadku, a na ile ze stwierdzonych zmian zwyrodnieniowych.

Należy zauważyć, że Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie wnioski dowodowe zgłoszone przez powódkę. Żadne wnioski nie zostały oddalone. Pomimo tego, A. P. nie wykazała adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy ruchem mechanicznego środka komunikacji a doznanymi przez nią szkodą i krzywdą. Również w apelacji ani w toku postępowania apelacyjnego powódka nie zgłosiła żadnych nowych wniosków dowodowych.

Należy zatem uznać, że na podstawie zaferowanych przez strony i przeprowadzonych przez Sąd Okręgowy dowodów, nie jest możliwe ustalenie, w jakim stopniu aktualny stan zdrowia powódki wynika z wypadku, a w jakim z wcześniejszego zdarzenia z dzieciństwa w postaci operacji lub innych zmian zwyrodnieniowych, które powstały

u powódki. Należy także zauważyć, że choroba zwyrodnieniowa z reguły postępuje, doprowadzając z czasem do niesprawności, przewlekłego bólu i pogarszania jakości życia.

Ustalony przez biegłego uszczerbek w wysokości 3% jest więc wartością przybliżoną, gdyż z opinii biegłego ortopedy-traumatologa wprost wynika, że uszkodzenie więzadła prawego kolana mogło, lecz nie musiało powstać w wyniku wypadku. Nawet jeżeli wskazany uszczerbek miał związek z wypadkiem, to zdaniem Sądu, zasądzona kwota 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia, stanowi wystarczające zrekompensowanie krzywd powódki.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, z uwagi na niewykazanie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem a szkodą i krzywdą powódki, brak jest podstaw do zwiększenia wysokości zasądzonego na rzecz powódki przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia, jak również do uwzględnienia roszczenia o zasądzenie renty na zwiększone potrzeby, koszty leczenia i utracone dochody. Powódka nie wykazała bowiem, zgodnie z art. 6 k.c., że poniesione wydatki były zasadne i miały związek z urazami doznanymi w wypadku z dnia 6 września 2007 roku.

Wszystkie te roszczenia koncentrują się bowiem na aktualnym stanie zdrowia powódki, zaś ubezpieczyciel odpowiada jedynie za skutki pozostające w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem. Zatem Sąd Apelacyjny nie dopatrzył się naruszenia art. 444 § 1 i 2 ani art. 445 § 1 k.c.

Niezasadne były także zarzuty naruszenia art. 98 § 1 oraz art. 100 w zw. z art. 103 k.p.c. Należy zauważyć, że Sąd Okręgowy dokonał stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Rozstrzygnięcie to uznać należy za zasadne, gdyż Sąd uwzględnił roszczenie powódki tylko w części i to w bardzo niewielkiej, gdyż zaledwie w 5,43%. Możliwe byłoby nawet uznać, że to pozwany jest stroną wygrywającą sprawę co do zasady. Takie rozstrzygnięcie stanowi następstwo reguły, że częściowe przegranie sprawy stwarza obowiązek częściowego zwrotu kosztów procesu, a ich wysokość wynika z przegrania sprawy przez powódkę w 94,57%, a przez pozwanego w 5,43%. Takie rozstrzygnięcie uznać również należy za zgodne z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Jako chybiony należało zatem uznać zarzut powódki, w którym wskazywała, że co do zasady wygrała niniejszy proces, podczas gdy w rzeczywistości jej roszczenia zostały uwzględnione tylko w niewielkiej części. Podkreślić również należy, wbrew zarzutom apelacji, że pozwany nie spowodował swoim oczywiście niewłaściwym postępowaniem, że doszło do procesu. W rzeczywistości bowiem powódka wystąpiła z pozwem dotyczącym szeregu roszczeń o znacznej wartości przedmiotu sporu, podczas, gdy wykazała ich zasadność jedynie w bardzo niewielkiej części.

Należy także zauważyć, że powódka była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, zarówno w postępowaniu przed Sądem I, jak i II Instancji. Zatem A. P. powinna mieć świadomość ekonomicznych skutków podjętych czynności i powinna ponieść przynajmniej część tych kosztów. Ponadto koszty procesu mają rekompensować wydatki wygrywającego przeciwnika, który niezależnie od stanu majątkowego powódki musiał zaangażować się w obronę, co przecież wymagało określonych nakładów, nawet jeśli polegało na zleceniu zastępstwa stale zatrudnionym prawnikom.

Zasadą jest ponoszenie kosztów sądowych, a zwolnienie od tych kosztów jest wyjątkiem mającym zastosowanie do osób znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji materialnej. Powódka korzystając w niniejszej sprawie z instytucji zwolnienia od kosztów sądowych uzyskała pomoc Państwa, która umożliwiła jej dostęp do wymiaru sprawiedliwości i uzyskanie świadczenia od ubezpieczyciela. W niniejszej sprawie Skarb Państwa poniósł bowiem tymczasowo za powódkę koszty sądowe. W wyniku częściowego uwzględnienia powództwa doszło do zmiany okoliczności, na podstawie których przyznano powódce zwolnienie od kosztów sądowych.

Zasadą jest, zgodnie z art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2014.1025 j.t.), że sąd w orzeczeniu kończącym sprawę nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz strony zwrot kosztów sądowych w zakresie, w jakim strona przegrała sprawę. Przystają bowiem istnieć powody zwolnienia od kosztów sądowych, gdyż strona otrzymuje zasądzone na jej rzecz w wyroku świadczenie. Ponownie zauważyć należy, że znaczna kwota kosztów sądowych, których ściągnięcie od powódki zarządził Sąd Okręgowy, wynika ze znacznej kwoty dochodzonych przez powódkę roszczeń, które w przeważającej części zostały oddalone. Sąd przejął pozostałe koszty sądowe na rachunek Skarbu Państwa.

Mając na uwadze powyższe rozważania faktyczne i prawne, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację powódki jako bezzasadną.